KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 17/29 Marca. — Rok 1852. № 85. Jutro, Śgo Kwiryna Męcz:.

Wczoraj, jako w Niedzielę *Passji*, rozpoczął się czas dwu-tygodniowy żałoby Kościoła. Krzyże Ste wszędzie, a w niektórych Kościołach i obrazy, pozakrywano osłonami, a świece żółte zastąpiły białe światło jarzęce.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Duchowieństwo odśpiewało u stóp Wielkiego Ołtarza Mszę Nr 7 Wojciecha *Słoczyńskiego;* zaś w Kościele XX. *Augustjanów*, przy towarzyszeniu organu Mszę P. *Redera*.

Wczoraj rano, JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, raczył odbyć przegląd dwóch batalionów pułku *Muromskiego* piechoty. Wojsko to rozwinięte na placu Zamkowym, za przybyciem JO. Feldmarszałka, przedefilowało po dwa-kroć przed J. X. Mością, po *Krakowskiem-Przedmieściu*, obok odwachu przy Kościele XX. *Bernardynów*. Sprzyjająca pogoda wywabiła tłumy przechodzących, którzy aż do skończenia parady przypatrywały się defiladzie.

Cesarskie Towarzystwo Lekarskie w *Kijowie*, mianowało Czynnym Członkiem swoim, W. Ludwika *Grabowskiego*, Dra Med: i Ak:, Członka Urzędu Lekarskiego Gubernji *Warszawskiej*, i Towarzystwa Lekarskiego w *Warszawie*.

Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Policji Poprawczej Ptu Warszaws: Wydziału 2go August *Grabowski*, p. o. Assesora, i Podpisarz Sekretarz Gubernjalny Józef *Jałowiecki*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; Pisarz Sądu Policji Popr: Wydziału Radomskiego, Sekretarz Guber: Piotr *Grobicki*, p. o. Podpisarza Sądu Krymin: Gub: Lubelskiej; Podpisarz Sądu Pokoju Okr: Staszowskiego Ludwik *Szpotański*, p. o. Pisarza Sądu Policji Popr: Wydz: Radomskiego; były Aplikant Sądowy, nateraz Obrońca przy Sądach Pokoju Okręgu i m. Warszawy Henryk *Markowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Staszowskiego; Sekretarz klassy 2giej w Biurze Kom: Rzą: Sprawiedliwości, Kajetan *Mijakowski*, p. o. Pisarza Sądu Pok: Okręg: Płockiego, Oddziału 2go w Zakroczymiu, i Podpisarz Sądu Pokoju, dodany do pomocy Sądowi Policji Popraw: Wydz: Kaliskiego, Adam *Bem*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okr: Wieluńskiego. — Przeniesieni na własne żądanie: Podpisarz Sądu Krymin: Gub: Lubels:, Fran: *Kwiatkowski*, na p. o. Podpisarza Sądu Policji Popr: Ptu Warszaws: Wydziału 2go, z zachowaniem mu stopnia IX klassy, i Pisarz Sądu Pok: Okr: Płockiego Oddziału 2go w Zakroczymiu, Józef *Wilczek*, na p. o. takiegoż Urzędu w Okręgu Wartskim.— W Najwyższej Izbie Obrachunkowej, mianowani: p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera, Regestator Kollegjalny, Kajetan *Sokolnicki*, p. o. Starszego Pomocnika Kontrolera, i p. o. Młodszego Pomocnika Archiwisty, Sekretarz Gub: Stan: *Bronikowski*, p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera.— W Głównym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego, mianowany, Aplikant Wydziału Spisu i Zaciągu Wojskowego, Władysław *Wójcicki*, p. o. Młodszego Urzędnika Kancelaryjnego w tymże Wydziale.

Wczoraj JOO. Xięztwo JchMość Namiestnikostwo, przyjmowali w mniejszym apartamencie Zamkowym, grono znakomitych osób na wieczór zaproszonych.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Zawiadamia, że ranne pociągi zawieszone na czas miesięcy zimowych, przywrócone zostaną z dniem 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., i jak w roku zeszłym, wychodzić będą: z *Warszawy* o godzinie 7½ rano do *Granicy* i *Łowicza*. Pociągi odchodzące z *Warszawy* po południu o godzinie 1 minut 20 do *Częstochowy*, i o godzinie 5ej do *Łowicza*, żadnej nie ulegają zmianie. Szczegółowe rozkłady jazdy, są już zamieszczone na wszystkich stacjach Drogi Żelaznej.—Jenerał-Major, *Aureggio 2gi*. Naczelnik Kancellarji, *Kulikowski*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 16/28 Marca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 41, na które, tudzież na dawniejsze, w 215 wnioskach, złożono rs. 2,971 k. 95. Na żądanie 107 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 10 k. 89½), rs. 3,443 kop. 80, i umorzono xiążeczek oszczędności 32. Przeto Uczestników 7,990, posiada kapitał rsr. 338,632 kop. 34.

JW. Alexander *Kuczyński*, Szambelan Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Warszawskiej*, przybył z *Korczewa* do *Warszawy*.

Znakomity Professor Moskiewskiego Uniwersytetu T. *Granowski*, którego pracę o *Karolu Wielkim* z *Przeglądu Naukowego* poznaliśmy, napisał przed kilkoma laty w języku *rossyjskim* monografję, pod tytu: *Opat Sugerjusz*. Krytyka oceniła już całą ważność tego historycznego wywodu. *Guizot* w swej *Historji Cywilizacji Francuzkiej*, oraz *Sismondi*, a szczególniej Henryk *Martin* w panowaniu *Ludwika Grubego*, wiele o tym zasłużonym Opacie wspominają, który w końcu XIgo i do połowy XIIgo wieku, był silnym organem Kościoła Zachodniego, i swoim wpływem nadał nowy cel, nową dążność Domowi *Kapetów*. Przekład tego dzieła na język polski, wkrótce ukończony będzie; przekładem zajmuje się Józef *Sękowski*. (Xiądz *Suger*, urodził się r. 1082 w *St. Omer*. Był Opatem Opactwa *St Denis*, Ministrem i Doradzcą Króla *Ludwika VIgo*, Rejentem *Francji* za *Ludwika VIIgo* gdy ten wyruszył na *Krucjatę*. Po powrocie, wdzięczny Monarcha za cnotliwe rządy, nadał *Sugerowi* przydomek *Ojca Ojczyzny*. Umarł *Suger* r. 1152, gotując się sam z 10,000 ludźmi na wyprawę do *Ziemi Stej*).

Pojutrze o godz: 10 z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza *Boskiego*, Dziedzica dóbr ziemskich,

b. Radcę Komitetu Towarzystwa Kredytowego, jako w rocznicę jego śmierci; na które, pozostała Żona z Synem, szanownych Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, najuprzejmiej zaprasza.

Hippolit *Lemański*, b. Urzędnik b. Dyrekcji Poczt, Emeryt, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył wczoraj doczesne życie, w wieku lat 60. Pogrążona w głębokim smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Nieboszczyka, na wyprowadzenie zwłok Jego z Kaplicy XX. *Reformatów*, jutro o godz: 4tej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) Dnia 24go b. m. spoczął w BOGU ś. p. Józef *Zagurowski*, Adwokat przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa. Smutna wiadomość o Jego skonie, boleśnie dotknęła serca tych wszystkich, którzy Go tylko znali. Bo i któżby z nieczułością przeniósł niepowetowaną stratę najlepszego Męża dla Żony, Ojca dla Dzieci, Pana dla sług swoich, niepodzielnego Przyjaciela całej ludzkości. Takich jak on ludzi, krótko na świecie. Krótki też zakres, bo 48min-letniego pożycia, oznaczyły Mu wyroki NAJWYŻSZEGO. Ale i ten zakres ścieśniony obrębem towarzyskiego powołania, któremu z całą odpowiedział godnością, był dla Niego dostatecznym do zbudowania najwspanialszego kolosu ziemskiej wielkości ludzkiej, nie z brązów, nie z głazów, lecz z uczuć w bijących dla Niego sercach. Przebacz szanowny *Józefie*, że wylaniem nadmiaru tych uczuć, odsuwam zasłonę Twej cichej skromności. Dopełniam to dla oddania należnego Ci hołdu od ludzkości i w przekonaniu, że wiadomość o czynach prawych ludzi, nie powinna pozostać bez dobrych owoców. — *T. K.*

Karolina z Sattlerów *Manstein*, po Karolu-Filipie *Manstein*, Majorze Wojsk *Pruskich*, pozostała Wdowa, przeżywszy lat 70, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie, pozostawiwszy Zięcia, Wnuka i Familję w nieutulonym żalu; którzy, Przyjaciół i Znajomych zapraszają na wyprowadzenie zwłok Jej, pojutrze o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na smętarz tegoż wyznania do grobu familijnego, odbyć się mające.

Wczoraj, nader liczny orszak Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, bez różnicy wyznania, odprowadził na miejsce wiekowego spoczynku, zwłoki Rozalji z Rosenów *Rosen*, córki niegdy J. S. *Rosen*, Bankiera tutejszego. Głęboki żal po tak bolesnej stracie wyrytym był na twarzach tych wszystkich, którzy z bliska znali życie zgasłej, odznaczającej się rzadką skromnością i cnotami domowemi. Koło rodzinne od najpierwszej młodości, stanowiło u niej świat cały, w którym jaśniała wszystkiemi przymiotami duszy i serca. Cichem było pasmo krótkiego i smutkiem przeplatanego jej życia; ale tem głośniej odezwała się boleść po stracie tak drogiej i ukochanej istoty. Pokój Jej duszy!— ***

Jeżeli mamy uważać pod względem pogody, to wczorajsza Niedziela prawdziwie była *biała*. Pokazuje się więc, że koniec *Marca* nie tak zły jak nam zagrażał. Ogród P. R. *Ohma*, *Wiejska kawa*, ogród P. *Dominika*, i w ogóle miejsca przechadzek, pełne były goszczących. Gdyby nie te pobielone od *śniegu* dachy, bylibyśmy rzeczywiście jak wśród *wiosny*.

Pojutrze, w *Nowej Resursie* przy ulicy Długiej, danym będzie wieczór muzyczny o godz: 8ej zacząć się mający; oraz kolacja składkowa. Bilety wnijścia wydawane będą we *Wtorek* i *Środę*; w dniu pierwszym od 6ej do 9ej, a w dniu drugim od godziny 5ej do 7ej wieczorem.

Jedenasto-letni *Hotysz* skrzypek, stawiwszy się wczoraj w *Bawarji* w domu W. *Steinkellera*, dał się słyszeć cały ranek, i zadziwiał obecnych swemi zdolnościami. Bo też w istocie, malec ten z wielką łatwością włada smyczkiem, prowadzi cały kwintet, i posiada obok muzykalności, wielkie pojęcie i czucie.

Do rzędu osobliwszego rodzaju widowisk, należy w tych czasach Towarzystwo tancerzy napowietrznych, znane z nadzwyczajnej swojej zręczności i zostające pod kierunkiem Pana Edwarda *Rasimi*. Obecnie bawi ono w *Berlinie*; w krótce w przejeździe przez *Kraków*, da tam także kilka przedstawień.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Robert Djabeł*, Pani *Moriani*, Panna *Vallesi* 2-kroć, Pan *Ciaffei* 3-kroć, i Pan *Anconi* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Dramie *Hrabia Herman*, Panna *Moroz* 7-kroć, Pan *Komorowski* 11-kroć, oraz PP. *Królikowski* i *Stolpe* po 5-kroć.

Mówiąc o grze Artystów prowincjonalnych, musimy także uczynić wzmiankę i o towarzystwie P. *Okońskiego*, które ostatecznie bawiło w *Rawie*, a o którem nadesłali nam zdanie swoje miłośnicy sceny PP.: H. K. i Ż. »Gra P. *Misiewicza* jest naturalna, lekka, poważna i pełna wdzięku; jakże miły z niego *Fryderyk*, w *Gapiątku z St. Flour*; dzielny *Henryk*, w *Szpadzie mojego Ojca*; a *Birbancki*, w *Dożywociu*, i wiele innych ról, które prawdziwie artystycznie przez Niego oddane. Pani *Misiewicz*, nader słodka i ujmująca na scenie osoba, korzystne w charakterach wyższych zajmuje stanowisko. Przybyły do tego towarzystwa P. *Le Brun*, dopiero rok jeden pracujący w teatrze, już znakomity uczynił postęp; obdarzony wymową piękną, postawą pełną godności i szlachetnego obejścia się, jest Aktorem mile widzianym, i z zupełnem zadowoleniem przyjęliśmy go w roli: *Henryka*, w *Ludwice de Lignerolles*; Xięcia *Buckingham*, w *Lairdzie z Dumbiki*; Hr: *Ponickiego*, w *Żydach* (*Korzeniowskiego*); *Pysznickiego*, w *Mieszczanach i Kmiotkach*; *Radosta*, w *Pod strychem*; i *Hrabiego*, w *Popasie*. Życzemy mu, aby dalszą gorliwą pracą, utwierdził nas w powziętem o nim przekonaniu. P. *Laskowski* w rolach Ojców, bardzo na swojem miejscu, wraz z PP. *Olszańskim* i *Kowalskim*, dopełniają liczbę osób, składających tę kompanję, która wyborem repertoaru i wykonaniem dzieł scenicznych, zasługuje na powszechną uwagę, i żal w miejscu, które opuścić już zamierza, po sobie pozostawi.”

W nocy z dnia 14go na 15ty b. m., we wsi *Kolinie* Pow: *Wiluńskim*, nie wyśledzeni dotąd zbrodniarze, wyłamawszy ścianę w komórze, dostali się do pomieszkania Wincentego *Wrony*, włościanina, lat 60 liczące-

go, i uderzeniem w głowę, życia go pozbawili; sami zaś po zabraniu pieniędzy i różnych przedmiotów, zbiegli. Właściwy Sąd zajmuje się wyśledzeniem złoczyńców. — W dniu 13ym b. m. w m. *Nieszawie*, 3-letnia córka właściciela domu, pozostawiona w izbie bez dozoru, przez zapalenie się na niej odzieży od ognia na kominku palącego się, tak mocno poparzoną została, iż pomimo spiesznego ratunku, w parę godzin zmarła. — W dniu 11 b. m. Fryderyk *Sobota*, parobek z m. *Wieruszowa*, w powrocie z m. *Czeladzi*, będąc mocno napiłym, zbłądził z drogi, i w poblizkiej rzece wraz z dwoma końmi i wozem, utonął. — W d. 12ym b. m., Antoni *Pamuła*, furman, w m. *Wieluniu* zamieszkały, skutkiem zbytecznego użycia wódki, nagle żyć przestał. (G. P.)

We *Lwowie* wyszło dziełko, zasłużonego w literaturze Męża J. Nep: *Kamińskiego*, p. t. *Dusza uważana jako myśl, słowo i znak*.

Piszą z *Londynu* pod d. 23 b. m., że *pszenica*, raczej tańsza. Oczekują w *Londynie* przybycia około 50 okrętów ładownych *zbożem*, (samej *pszenicy* 50,000 kwarterów) z *Alexandrji* (w *Egipcie*). *Drzewo* do budowy okrętów, jest szczególniej poszukiwane.

Anglja. — Królowa wróciła do *Londynu*, Hr: *Derby* miał audjencję; przez dwa tygodnie pobytu na wyspie *Wight*, Jej Kr: Mość nie wezwała do siebie żadnego z nowych Ministrów. Z powodu wzburzonego morza, wylądować musiano w *Southampton*, a jakkolwiek te odwiedziny były niespodziewane, w ciągu dwóch godzin porobiono wszystkie przygotowania na przyjęcie; schody pokryto szkarłatnem suknem, a nawet wzniesiono trybunę dla licznych ciekawych. — Przygotowania do przyszłych wyborów, wszystkie stronnictwa już rozpoczęły i prowadzą w cichości; liga przeciw prawu zbożowemu ciągle zbiera składki. — *Pałac kryształowy* otwarto dla publiczności. — Spodziewają się wkrótce w *Londynie* przybycia Dyktatora *Buenos-Ayres*, *Rozasa*. — W *Londynie* odlano z brązu kolosalną, wysoką na 10 stóp, statuę Sir R. *Peel*, która postawioną będzie na rynku miasta *Salford*, a spłaconą jest ze składek po wielu miastach fabrycznych zebranych. — *Peelisci* na wyborach przyszłych, myślą wystąpić jako osobne stronnictwo.

Chiny. — Od trzech miesięcy ani kropla deszczu nie spadła w *Hong-Kong*.

Francja. *Paryż 23go Marca*. — *Monitor* dziś obejmuje trzy dekreta: 1) Regulamin dla Rady stanu, Senatu i Ciała Prawodawczego. 2) Dekret nakazujący urzędnikom sądowym składanie przysięgi »na wierność Prezydentowi, i posłuszeństwo ustawie.” 3) Dekret o organizacji rad dyscyplinarnych, stanu adwokatów. Pierwszy dekret ogranicza bardzo jawność posiedzeń Ciała Prawodawczego, wolno tylko ogłaszać protokóła, które Prezes do dzienników przesyłać będzie, mów zaś żadnych, chyba że Ciało Prawodawcze na żądanie mówcy do tego upoważni. Nietykalność Deputatów jest zniesiona, wszelkie wybory Sekretarzów i Prezesów bior usunięto, a przedstawianie poprawek do praw tak ściśnięto, że niepodobna, by się jaka przesunęła. Trybuna stanowczo została zniesioną, członkowie Izby mówią z miejsca. Niewiadomo, czy wolno będzie dziennikom rozbierać projekta do praw. — Zapowiadają tu nowy dekret organiczny o finansach. — Prezydent ma żądać bilu zatwierdzenia od połączonych Ciał Prawodawczych, za wszystkie działania od 2 Grud:. — Wczoraj na przedmieściu *St. Honore*, aresztowano wielu cudzoziemców. — *Monitor* donosi, że spory z *Marokko* zostały załatwionemi; Sułtan napisał bardzo przyjazny list do Prezydenta. — Minister marynarki, wydał okólnik do władz kolonjalnych, by wszystkie pracownie publiczne zamykanemi były w Niedzielę i Święta. — *Abd-el-Kadera* mają przewieźć do jednego z miast południowej *Francji*, ponieważ w *Amboise* zdrowie mu niesłuży. — W *Blois* na placu *Ludwika XII*, znaleziono skarb z 340 medalów złotych, a 111 srebrnych; najpóźniejszy datuje z czasów *Franciszka I*. — Towarzystwo filantropijne na ten rok zamknęło swe wsparcia z końcem zimy; założone w r. IX Rzplitej rozwinęło się ono wielce, i za 5 miljonów fr. rocznie rozdaje wsparcia ubogim w pokarmach, za tanią bardzo cenę sprzedawanych; oprócz tego zapewnia pomoc lekarską i inne zasiłki u dzieła.

Hiszpanja. — Zapowiadają wkrótce stanowcze rozwiązanie kortezów i odbycie wyborów według nowego prawa wyborczego; kiedy jednak nowe kortezy zwołanemi będą, niewiadomo. — Jenerał *Narvaez* przybył do *Aranhuez*, dokąd Królowa udaje się w towarzystwie Prezesa rady Ministrów.

Holandja. — Otrzymane wiadomości z *Jawy*, podają do 30,000 ludzi liczbę zmarłych na cholerę, która na tejże wyspie grassuje.

Turcja. — W *Stambule* spodziewają się przybycia okrętu admiralskiego *francuzkiego*. — *Porta* wyprawia w początku Kwietnia eskadrę ewolucyjną na morza *Syryjskie*. — W *Bujukderze* pożar zniszczył 50 domów i znaczną liczbę sklepów.

Włochy. — Kardynał Jeneralny Wikarjusz, wydał odezwę do *Rzymian*, by żarliwie i z Nabożeństwem korzystali z Jubileuszu otwartego w d. 13 b. m., a trwać mającego do 18 p. m. — Pogłoski o amnestji ucichły zupełnie. — Wielkim Penitencjarzem Kościoła, zostanie Kardynał *Ferretti*, krewny Papieża. — W *Neapolu* Prezes rady Ministrów tak został boleśnie dotknięty śmiercią swej żony, iż myśli wstąpić do Zakonu *Alcantara*. Wiadomości o ułaskawieniach nie sprawdziły się. — Ze wszystkich stron *Włoch* dochodzą skargi na zimę długo trwającą; w *Rzymie* w d. 13 b. m. śnieg padał; we *Florencji* tyle śniegu spadło w ciągu tegorocznej zimy, jak dawno nie pamiętają.

Rozmaitości. — Inżenier naczelny, mający nadzór nad kanałem łączącym *Rodan* z *Renem*, doniósł Prefektowi Departamentu *Jura*, że proces sztucznego zarybiania, którego próby były dokonywane w przeznaczonej na to sadzawce w bliskości *Huningue*, został uwieńczony zupełnym skutkiem, i dał w wypadku przeszło miljon małych rybek rozmaitych gatunków, jako: łososi, pstrągów, miętusów, i t. p. Inżenier ofiaruje 100,000 rybek z tego rozsadnika dla Departamentu *Jura*. — Po dzień 10ty b. m., zebrano ze składek na

założenie narodowego teatru w *Zagrzebiu*, 24,725 złr. — Przed kilkoma tygodniami, na balu u jednego z bogatych bankierów *Paryzkich*, znajdował się młody cudzoziemiec. Kilku znajomych ciągnie go do zielonego stolika, ale on nie chce się oderwać od pięknej damy, z którą rozmawia; nareszcie znużony naleganiami graczów, pyta, w co grają? *Rouge et noir*, mówią mu. Odbiega więc od damy, rzuca na jedną stawkę 100,000 fran: banknotami, przegrywa, i z najzimniejszą krwią powiada: »Spodziewam się, moi Panowie, że mi już dacie dziś wieczór spokój", i powraca rozmawiać z damą. — Jakiś Jegomość słysząc, iż najsławniejsze *zegarki* znajdują się w *Genewie*, i sądząc, że wszystko tamże najdoskonalsze, rzekł do przyjaciela: »Muszę jechać do *Genewy*, bo mam zamiar *żenić się*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chobrzyński Wojc: Oby: z Lubieli nr 74; Dreszern Jeneral-Lejt: z Radomia; Xżę Golicyn Sergiusz dym: Kapitan z Petersburga; Kurdwanowski Jan Oby: z Klwatki nr 626; Oskierko Anna Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 570; Połubiński Jan Oby: z Brześcia Lit: nr 601; Schlenker Aug: Oby: z Domaradzyna nr 601; Stokowski Sewe: Oby: z Bukowca nr 625; Zawisza Leop: Oby: z Białobrzeg nr 500; Ricord Alexander Dr Med: z Paryża nr 625.

Wyjechali: Bystrzanowski Jan Oby: do Radomia; Gliński Ludomir Oby: do Rustowa; Gedroyć Jul: Xżę do Stużna; Krzeczkowska Julja Oby: do Brześcia Lit:; Malewski Fran: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Vignolles Hen: Inżen: do Kijowa.

DONIESIENIA.

Po przekonaniu się Szanownej Publiczności, tak w Warszawie, jako też na prowincji, a nawet i w Cesarstwie, że **MASSA** do PODŁOGI, jest niezawodnie jedna z najlepszych, przeto Fabryka Wyrobów Chemicznych przy ulicy Senatorskiej w domu Lewenberga, dawniej Mikulskiego pod Nr 476*a*, dziękuje za dotąd dane zaufanie; i ma przytem sobie za miły obowiązek donieść, iż **MASSA** takowa we wszystkich najwięcej używanych kolorach, z najczystszego wosku, w każdym czasie do nabycia jest gotową.— A. *Gottlieb*.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **MAGAZYN STROJÓW** i **SUKIEN DAMSKICH**, oraz Fabryka **Kapeluszy Ryżowych**, Józefy *Koryckiej*, w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 276.— Tamże przyjmuje się **BIELIZNA** do szycia i znaczenia, oraz wszelkie **HAFTY**.

NASION ogrodowych i pastewnych Holenderskich, zbioru ostatniego, nadszedł transport do Handlu Franciszka *Fuchs*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 lit: B, naprzeciw XX. Reformatów.



KOŃ gniady bez odmiany, lat 7 mający, najdokładniej wyjeżdżony, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Rządcy domu Pocztowego.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, Edwarda *Strenger*, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłomackiego, pod Nr 599.

Dnia 24 b. m. w przejeździe ku rogatkom Wolskim, zgubiony został TŁUMOK, zawierający w sobie Suknie męzkie i Tekę z papierami. Uprasza się o oddanie pod Nr 1015 przy ulicy Krochmalnej, do Zajwla Lapon, za nagrodą rsr. 15.

Potrzebne jest kwartalnie POMIESZKANIE, o 2ch lub 3ch Pokojach, z Przedpokojem, bez Kuchni i Mebli, na 1m lub 2m piętrze, na jednej z ulic: Nowy-Świat, Krako:-Przedm:, Długiej, Miodowej, Senatorskiej, Królewskiej, i Leszno. Ktoby miał takie pomieszkanie do wynajęcia, raczy uwiadomić w Hotelu Rzymskim pod Nr 41.

FARBIARNIA BERLIŃSKA
i
PRALNIA PARYZKA,

przy rogu ul: Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr 412. Poleca się Szan: Publ: przy nadchodzącej wiośnie, farbowaniem jedwabnych, wełnianych, pół-wełnianych Materji, lub z tychże Sukien, Chustek, Kapeluszy, oraz Blondyny, Adamaszek, Firanki, Dywany, i t. p. rzeczy, a to w kolorach najmodniejszych, j. t. (saphir perse, gris à la reine i t. p.); również prawdziwie francuzki czarny *noir de Corbeau*, który szczególniej w jedwabnych materjach, nie blaknie i doskonale się pierze; farbuje się także Axamit na wszystkie kolory, oraz wszystkie zagniotki do niepoznania równa. Przyrzekamy Sz: Publ: farbowanym przez nas przedmiotom nadać zupełny pozór nowości.— Mamy także honor polecić naszą Francuzką Pralnię przy tego-rocznym jej rozpoczęciu praniem Chustek, Szalów, Sukien jedwabnych, Firanek, również i bawełnianych, którym także i glans i równym nowym świeżość nadajemy podług sposobu nam nowo nadesłanego, tak, że wszystkie kolory do swojej pierwotnej świeżości i żywości powrócone zostaną. Przez teraźniejsze nasze stosowne urządzenie, przyrzekamy Szan: Publiczności najprędszą usługę szczególniej dla osób mieszkających na prowincji; przytem nie szczędzimy trudów ani kosztów sprowadzając umyślnie z zagranicy przedmioty potrzebne, tak do prania jako i farbowania, i przytem najumiarkowańszą naznaczamy cenę.

Syndyk ostateczny massy upadłości B. J. Adelberga.— Na skutek upoważnienia Trybunału Handlowego w Warszawie, w d. 29 Lutego (12 Marca) r. b. udzielonego, Syndyk podpisany podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 19 (31) Marca r. b. o godz: 5tej po południu, w Trybunale Handlowym w Warszawie, w domu pod Nr 549, posiedzenia swoje odbywającym, przedane będą przez publiczną licytację, przed W. Janem *Grabowskim* Sędzią Komissarzem odbyć się mającą, AKTYWA massy upadłości Benjamina-Józefa *Adelberga*, a to za gotowe zaraz na miejscu płacić się mające pieniądze. Stan Aktywów jak niemniej warunki kupna i przedaży, w Kancelarji Trybunału Handlowego u Wgo Wiktora *Andrychiewicza*, Podpisarza tegoż Trybunału, przejrzane być mogą.— Ludwik *Zaleski*, Mecenas.

Wczoraj idąc z Bazaru przez Saski Ogród, zgubiono z KIESZONKĄ 7 Kluczyków i trochę Pieniędzy. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Gospodarza domu, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2782 *a*, za nagrodą.



Do Głównego Składu KAWJORU, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, nadszedł transport KAWJORU świeżego zupełnie mało-solonego, i prasowanego w dobrym gatunku; oraz Sardynek i Serdeli w słojach konserwowane, Siemgi, Stynków, Śledzików do podsmażania, Szamai, Stokfiszu, Łososia wędzonego i marynowanego, Minogów Elblągskich, Sielaw Augustowskich, Śledzi Hollenderskich;— w tymże składzie dostać można: Buljonu, Groszku zielonego, Konfitur Kijowskich płynnych, i Włoskich suchych, Fig, Rodzynków, Migdałów i t. d.; Musztardy Sareptańskiej w proszku i rozrabianej, Sera zielonego, Świec stearynowych fabryki Rossyjskiej, po zniżonej cenie.— A. *Kucharkin*.



W uzupełnieniu ogłoszenia sprzedaży z wolnej ręki NIERUCHOMOŚCI pod Nr 2217*b*, przy ulicy Pokornej, dodać wypada: że korzyść nabywcy tej obszernej, co do rozległości i murów, z frontowym Apartamentem, Stajniami, Wozowniami i niedawno urządzonym Młynem deptakiem o kilku kamieniach, Posesji polega: na znakomicie zniżonym do sprzedaży szacunku, bo połowy summy, taxą ogniową ustanowionej niedochodzącym; tudzież na tem, że są summy hipoteczne, których zatrzymanie nadal wyjednane być może.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 4.
TEATR WIELKI. Jutro, *Marta*.

WYPRZEDAŻ z WOLNEJ RĘKI, w handlu N. S. Brüner i Cº, przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, z artykułów galanteryjnych zwłaszcza LAMPY stołowe i Porcelany, kontynuje się ciągle codzień od godziny 3ej do 7ej po południu.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warsz: d. 17 (29) Marca 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.